

I C 1620/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: sekr. sąd.(...)

po rozpoznaniu w dniu 09 grudnia 2016 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. P. kwotę 25.983,55 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 25.676,05 zł od dnia 25.11.2013r. do dnia zapłaty,

- 307,50 zł od dnia 05.01.2016r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. P. kwotę 4.741 zł (cztery tysiące siedemset czterdzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1620/15

UZASADNIENIE

Powód **J. P.** w pozwie skierowanym przeciwko **(...) Spółka Akcyjna w W.** (dalej jako (...) S.A.) domagał się zapłaty kwoty 26.442,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 26.135,18 zł od dnia 25 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 307,50 zł od dnia złożenia pozwu oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 24 października 2013 r. doszło do kolizji drogowej pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...), stanowiącego własność powoda, który zgłosiła szkodę pozwanemu i zażądał wypłaty odszkodowania z polisy OC sprawcy wypadku. Powód podał, iż (...) S.A. nie uznało swojej odpowiedzialności za szkodę, twierdząc, iż do uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe nie mogło dojść w okolicznościach opisanych w zgłoszeniu szkody. Powód wskazał, iż wysokość poniesionej przez niego szkody wynika z kosztorysu naprawy, którego wykonanie zlecił i wynosi 26.135,18 zł. Nadto powód dochodzi kwoty 307,50 zł tytułem kosztów poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany ubezpieczyciel zakwestionował powództwo tak co do zasady, jak i wysokości. W ocenie pozwanego przeprowadzone postępowanie likwidacyjne pozwoliło na ustalenie, że uszkodzenia pojazdu powoda nie mogły powstać w okolicznościach opisanych przez niego w pozwie, na co wskazuje analiza dokumentacji fotograficznej, porównanie zakresu uszkodzeń obu pojazdów, ich rozmiar, umiejscowienie i charakter.

Pozwany podniósł nadto, iż nie można wykluczyć, że poszkodowany składa roszczenie o zapłatę hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu po jego uprzedniej naprawie w warsztacie samochodowym. W takiej sytuacji odpowiedzialność pozwanego winna być jego zdaniem ograniczona do wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy. Wskazano również, że restytucja pojazdu do stanu poprzedniego mogłaby zostać osiągnięta przy użyciu do naprawy części nieoryginalnych, tzw. zamienników. Nadto pozwany podniósł, iż żądanie pozwu wskazuje na to, że w przedmiotowej sprawie ma miejsce szkoda całkowita, w związku z czym pozwany nie jest zobowiązany do pokrycia kosztów naprawy pojazdu, ustalonych według dowolnych cen usług naprawczych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 października 2013 r. w G., na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do kolizji drogowej pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) należącego do powoda J. P. z pojazdem marki K. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez K. S., który był sprawcą kolizji.

Dowody: przesłuchanie powoda J. P. – protokół elektroniczny, k.63, zeznania świadka K. S., protokół elektroniczny, k. 63.

Pojazd marki R. (...) o nr rej. (...) był w chwili zdarzenia ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Okoliczność bezsporna.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 25 października 2013 r.

Okoliczność bezsporna, nadto dowód: (...) zgłoszenia szkody – akta szkody strony 23 – 30.

Pismem z dnia 27 listopada 2013 r. (...) S.A. w W. odmówiło wypłaty odszkodowania, jako podstawę wskazując wątpliwości co do przebiegu zdarzenia i charakteru uszkodzeń – braku korelacji pomiędzy uszkodzeniami obydwu uczestniczących w kolizji samochodów.

Okoliczność bezsporna, nadto dowód: decyzja z dnia 27 listopada 2013 r. – akta szkody, 49.

Powód zlecił wykonanie kalkulacji naprawy szkód w pojeździe niezależnemu rzeczoznawcy. Koszt sporządzenia kosztorysu wyniósł 307,50 zł.

Dowód: faktura VAT nr (...) – k. 15.

Uszkodzenia samochodu R. (...) o nr rej. (...) mogły powstać wskutek kolizji z pojazdem marki K. (...) o nr rej. (...) w okolicznościach podanych przez poszkodowanego.

Dowody: opinia nr (...) – k. 70 – 76, opinia uzupełniająca – k. 86.

Koszt naprawy pojazdu powodów w oparciu o średnie stawki wynoszące 120 zł netto za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych, uwzględniając ceny części zamiennych oryginalnych z daty szkody, wyniósł 25.676,05 zł brutto. Wartość rynkowa samochodu w stanie nieuszkodzonym przed kolizją z dnia 24 października 2013 r. wynosiła 26.800 zł brutto. Wartość rynkowa pojazdu uszkodzonego w przedmiotowym zdarzeniu wynosiła 15.100 zł brutto.

Dowody: opinia techniczna nr (...) – k. 96 – 123, opinia uzupełniająca ustna – protokół elektroniczny, k. 117.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, w tym akt szkody, zeznań świadka K. S. oraz dowodu z zeznań powoda J. P., a także na podstawie opinii biegłych sądowych S. P. oraz T. M.. Przedmiotowe opinie zostały sporządzone przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach oraz zawierały precyzyjne wnioski, które zostały logicznie uzasadnione.

Strona pozwana wniosła zastrzeżenia do opinii biegłego S. P., jednakże zdaniem Sądu, biegły w wystarczający sposób odniósł się do przedmiotowych zarzutów w opinii uzupełniającej. Z tych też względów Sąd uznał opinię za miarodajną i uczynił ją podstawą poczynionych w sprawie ustaleń. Również opinia biegłego T. M. została zakwestionowana przez stronę pozwaną. Biegły wyjaśnił wątpliwości na rozprawie w dniu 9 grudnia 2016 r., składając uzupełniająca opinię ustną, która nie została już zakwestionowana przez żadną ze stron. Zdaniem Sądu opinia ta umożliwiała ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka K. S. i powoda J. P., które korelowały ze sobą, nadto były spójne i znajdowały potwierdzenie w opinii biegłego S. P..

Przystępując do rozważań prawnych należy wskazać, że stan faktyczny w sprawie był w znacznej mierze sporny – pozwany kwestionował roszczenie powoda co do zasady negując okoliczności wystąpienia kolizji drogowej i tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego ubezpieczyciela na podstawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, a także co do wysokości. Poza sporem była okoliczność odmowy wypłaty odszkodowania powodowi. Pozwany nie kwestionował również posiadania ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela przez sprawcę wypadku.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zasada ta doszczegółowiona została art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) odnośnie szkód powstałych w wyniku zdarzeń komunikacyjnych, zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. W przypadku umowy odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność za szkodę zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności samego sprawcy szkody. Jego odpowiedzialność za szkodę wynika z art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, posiadacze mechanicznych środków komunikacji mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód majątkowych i niemajątkowych tylko na zasadach ogólnych, a zatem winy. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.).

W ocenie Sądu powód wykazał za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego S. P. oraz zeznań świadka K. S., iż do kolizji drogowej doszło w okolicznościach przez niego wskazanych. Biegły potwierdził, iż zachodzi korelacja pomiędzy uszkodzeniami samochodu powoda a położeniem elementów przodu samochodu sprawcy wypadku względem jego podłoża, a zatem nie może budzić wątpliwości, że do przedmiotowej kolizji zgłoszonych pojazdów i skutkujących z niej uszkodzeń pojazdu powoda mogło dojść w okolicznościach przez niego podanych. Biegły, odnosząc się do zarzutów pozwanego, przyznał, iż posłużył się do sporządzenia swojej opinii innym modelem samochodu (nowszy), niż ten, który brał udział w wypadku. Podkreślił jednak, iż samochód sprawcy, biorący udział w wypadku, należy do tej samej grupy pojazdów, co model wykorzystany w analizie, a zastosowanie innego modelu nie miało znaczenia dla oceny

zdarzenia. Zdaniem biegłego nie było również konieczne ani uzasadnione dokonywanie zestawień przedmiotowych pojazdów przy użyciu programu komputerowego V-Sim. Świadek K. S., kierujący drugim pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu, przyznał, iż był jej sprawcą, a jego zeznania co do okoliczności zdarzenia zbieżne były z zeznaniami powoda J. P., który kierował uszkodzonym pojazdem R. (...).

Tym samym Sąd uznał, że pozwane Towarzystwo jest zobowiązane co do zasady do zapłaty odszkodowania względem powoda na podstawie art. 822 k.c.

Wysokość odszkodowania powinna być określona według reguł określonych w art. 363 k.c. i art. 361 k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W myśl § 2 niniejszego przepisu, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Przepis art. 361 § 2 k.c. statuuje zatem zasadę pełnego odszkodowania. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Jednocześnie naprawieniu podlega jedynie taka szkoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanej i konkretnych okoliczności sprawy.

Stosownie do treści art. 363 § 1 k.c. przysługujące poszkodowanemu, prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, może doznać ograniczenia, jedynie wtedy, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. W wypadku zatem nieopłacalności naprawy uszkodzonego pojazdu, odpowiedzialny za wypadek obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania według wartości pojazdu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego wartość po wypadku (tzw. metoda szkody całkowitej). Jak podkreśla się w orzecznictwie przedmiotu w przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli zatem właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody, bądź też osoba zobowiązana do jej naprawy, nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Wyłącznie w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do takiej formy odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNCP 1981, nr 10, poz. 199). Jedynie więc w przypadku, gdy koszt naprawy samochodu po wypadku przekraczał wartość samochodu sprzed tego zdarzenia w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe uzasadnione będzie odstąpienie przy ustalaniu odszkodowania od dokonania restytucji. W takim przypadku wysokość szkody stanowić będzie różnica między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości.

Pozwany wskazywał, iż w przedmiotowej sprawie doszło do szkody całkowitej. Ustalenia poczynione przez biegłego T. M. nie potwierdzają jednak tej tezy. W niniejszej sprawie biegły sporządził opinię, w której stwierdził, iż niezbędne i celowe koszty naprawy pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...), uszkodzonego wskutek kolizji drogowej z dnia 24 października 2013 roku, przy zastosowaniu części oryginalnych serwisowych, w stawkach za roboczo-godziny z przedziału środka cen stosowanych w IV kwartale 2013 r. na rynku trójmiejskim przez warsztaty (120 zł netto za prace blacharsko – lakiernicze), wyniosły 25.676,05 zł brutto. Z kolei wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu w stanie nieuszkodzonym jak przed kolizją z dnia 24 października 2013 r., ustalona na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, wynosiła 26.800,00 zł brutto. Omawiana opinia została zakwestionowana przez pozwanego, który wskazał, że biegły nie uwzględnił korekty ujemnej ze względu na liczbę właścicieli pojazdu w wysokości – 15%, nadto,

iż zabrudzenia poduszki A. (...) wskazują na historię popowodziową pojazdu. Nadto zdaniem pozwanego, biegły, ustalając wartość pojazdu, powinien uwzględnić jego cenę, ustaloną w drodze przeprowadzonej aukcji internetowej na kwotę 17.300,00 zł. Biegły ustosunkował się do tych zarzutów na rozprawie i wskazał, że korekta z uwagi na ilość właścicieli jest stosowana w sytuacji gdy nieznaną jest przyczyna zmiany właściciela, w przedmiotowej sprawie takiej sytuacji nie ma samochód był zbywany po uszkodzeniach całkowitych. Na wartość pojazdów nie ma wpływu ilość szkód, lecz ich zakres, a w aktach brak informacji o zakresie poprzednich szkód, być może te zakresy się pokrywały. Nadto, zdaniem biegłego zgromadzona dokumentacja nie pozwala stwierdzić powodziowej historii samochodu. Wskazał również, że wartość zakupu (cena z aukcji internetowej) nie jest tożsama z wartością rynkową, ponieważ przedsiębiorstwa, nabywające uszkodzone pojazdy, oferują niższe kwoty w celu osiągnięcia zysku. Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia biegłego, zdaniem Sądu przyjąć należało, iż wartość rynkowa pojazdu wynosiła 26.800,00 zł brutto. Stwierdzić zatem należy, iż koszty naprawy nie przewyższają wartości rynkowej samochodu, z tego względu w przedmiotowym stanie faktycznym szkody powoda nie można rozliczyć jako całkowitej.

Prawidłowości i wiarygodności wyliczenia biegłego, dotyczącego kosztów naprawy pojazdu, strony nie podważyły. Sąd również nie znalazł podstaw aby je kwestionować. Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, jedynie zastosowanie do wymiany oryginalnych elementów oraz ich wymiana zgodnie z technologią producenta daje gwarancję, że pojazd zostanie doprowadzony do stanu sprzed wypadku i spełniać będzie wymagania przewidziane przez jego producenta. Jedynie bowiem taka naprawa, z użyciem oryginalnych części, daje gwarancję bezpieczeństwa podczas używania naprawionego po kolizji pojazdu, zgodnego z założeniami producenta. W świetle powyższego niesłuszne były twierdzenia pozwanego, że do naprawy należało zastosować zamienniki, zamiast części oryginalnych, serwisowych. Jest faktem notoryjnym, iż samochód po naprawie serwisowej cenowo jest niższej wartości rynkowej od takiego pojazdu, który był bezkolizyjny. Warto odnotować w tym miejscu, za tezę Sądu Najwyższego wskazaną w wyroku z dnia 5 listopada 1980 roku, iż „zwiększenie wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem (III CRN 223/80, OSNCP 1981/10/186). Sąd orzekający podziela przywołane stanowisko Sądu Najwyższego. O wzroście wartości naprawionego nowymi, oryginalnymi częściami samochodu można mówić tylko w przypadku naprawy uszkodzeń, które istniały już przed wypadkiem, bądź też gdy pojazd w wyniku naprawy uległ ulepszeniu. Żadna z tych okoliczności nie wystąpiła w niniejszym przypadku. Tezy przeciwnej pozwany w każdym razie nie udowodnił.

Sąd nie podzielił również twierdzeń pozwanego, jakoby przyznanie powodowi odszkodowania w wysokości hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu po jego uprzedniej (ewentualnej) naprawie, powodowało bezpodstawne wzbogacenie powoda. Dla wysokości dochodzonego żądania z tytułu naprawienia szkody w pojeździe mechanicznym bez znaczenia jest to, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu oraz zakresu tych napraw, oraz wykorzystania do tego części używanych lub nieoryginalnych. Zgodnie z argumentacją wyrażoną w tezie i uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r. (III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51), którą Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela i przyjmuje za własną – odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Przy czym jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01 obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103).

Mając na uwadze powyższe, biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe powoda, a biegły sądowy wyliczył koszt naprawy pojazdu na kwotę 25.676,05 zł, uzasadnione było żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty w tej właśnie wysokości.

Powód domagał się również zasądzenia kwoty 307,50 zł tytułem kosztów poniesionych na etapie postępowania przedprocesowego. Sąd uznał, że poniesienie kosztów sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę samochodowego było zasadne. Powód, nie dysponując fachową wiedzą, nie był w stanie sam oszacować kosztów przywrócenia swego pojazdu

do stanu poprzedniego i tym samym nie mógł w inny sposób wykazać pozwanemu zasadności i wysokości zgłoszonych roszczeń. Koszt ten mieści się w ramach adekwatnego związku przyczynowego ze szkodą (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18.05.2004 r. III CZP 24/04, publ. OSNC 2004/7-8/117). Opierając się na załączonej fakturze, wyceniającej usługę na kwotę 307,50 zł, Sąd zasądził w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji szkody zgodnie z żądaniem pozwu.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c., zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. 2003 nr 124, poz. 1152), według którego, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (ust. 2).

W przedmiotowej sprawie szkoda została zgłoszona w dniu 25 października 2013 roku, w związku z czym ubezpieczyciel winien zlikwidować szkodę i wypłacić należne odszkodowanie w terminie 30 dni, tj. do dnia 24 listopada 2013 roku, albowiem nie zachodziły w przedmiotowej sprawie okoliczności uniemożliwiające ustalenie w tym terminie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę. Zasadnym było zatem zasądzenie odsetek ustawowych od 25 lipca 2013 roku od kwoty 25.676,05 zł. Pozwany, zgłaszając szkodę dnia 25 października 2013 r. nie żądał zwrotu kosztów kalkulacji szkody, zatem od kwoty 307,50 zł należało zasądzić odsetki od dnia wniesienia powództwa.

Mając na względzie powyższe Sąd zasądził jak w punkcie I wyroku.

W zakresie, w którym żądanie pozwu przekraczało kwotę 25.676,05, tj. co do kwoty 459,13, Sąd oddalił powództwo w punkcie II. wyroku

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., 100 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., uznając powoda za stronę wygrywającą spór. Wprawdzie powództwo zostało oddalone w określonym w poprzednim akapicie zakresie, jednakże powód uległ pozwanemu tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na koszty powoda składały się: opłata od pozwu w wysokości 1324 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłych – 1000 zł, koszt zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 2.417 zł, w sumie 4.741 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie III. wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...).